ALEKSANDER SŁOBODKIN

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Paryż, okres powojenny
Słowa kluczowe	Paryż, okres powojenny, rodzice, emigracja, emerytura, Szwajcaria

Rodzice we Francji

Rodzice nie wyemigrowali do Izraela. Ojciec miał siedemdziesiąt dwa lata, matka siedemdziesiąt trzy, tak że co oni by w Izraelu robili. Ale ORT się nimi zaopiekował, taka była zresztą umowa, bo inaczej oni by nigdy nie wyjechali. Ojciec miał zupełnie niezłą emeryturę tutaj na tamte warunki, tak że on w ogóle nie wyjechałby gdyby nie to, że po pierwsze to był [19]68 rok, a poza tym, że ja tam byłem – to też na pewno grało rolę. Więc sobie przyjechał via Szwajcaria do Francji i tam ORT się nimi zajął, dał im mieszkanie i ojciec dostał emeryturę ORT-u, bo o polską walczył do końca, chodził na zebrania, pisał do Mitteranda, było kilka osób i walczyli o to, żeby Polska dawała emeryturę właśnie ludziom, którzy wyszli z Polski, choć nie mają obywatelstwa. Nigdy tego oczywiście nie otrzymali. Rodzice mieli możliwość zostania w Genewie, miasto takie spokojne, można sobie pożyć i ja ojcu to mówiłem, ale w pewnym momencie poczułem, że ojciec uważa, że to tak jakbym nie chciał, żeby on przyjechał do mnie, że nie chcę go. Widziałem, że zaczął odczuwać to w ten sposób, przestałem go przekonywać i przyjechali do Francji. Ale to nie jest miasto dla starszych ludzi – Paryż. Oni byli pod Paryżem, w Boulogne, ale to jest to samo co Paryż, to samo metro tam dochodzi, tak że to nie jest dla starszych osób.
Za Polską nie tęsknili. Nie wspominali. Na pewno trochę coś tam było, nawet ja po czterdziestu paru latach coś tam czuję do tej Polski, chociaż we Francji jestem dużo dłużej niż byłem w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2010-01-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"